

5/ świadek Franciszek Leszczyński, lat 51, rzym. kat., robotnik, zamiesz. w Starogardzie [redacted] Niekarany. Obcy. Po pouczeniu i zaprzysiężeniu zeznaje:

Dnia 2 wgl. 3 września 1939r. zostałem zaangażowany przez Stolińskiego do strażnicy więziennej w Starogardzie. W czasie tym w więzieniu byli już Niemcy i naczelnikiem więzienia był Fast. Razem ze mną pełnili funkcje strażników więziennych Józef Smukała pochodzący z Pinczyna, Jan Reszka z Skórcza i Józef Iles ze Starogardu, oraz Bernacki ze Starogardu. Funkcje administracyjne pełnił wówczas przydzielony do pomocy Fastowi Żychski ze Starogardu. Podjęrzanych Paula Drewsa, Egona Siewerta, Gustawa Straussa znam dobrze. Nie znam natomiast podejrzanego Frydrycha Szwarca. Podejrzany Paul Drews od czasu gdy zacząłem pracować w więzieniu przez okres kilku miesięcy, stale przychodził do więzienia i odbywał konferencje z kierownikiem więzienia Fastem oraz z gestapowcami. Jak o tym mówiono wśród strażników więziennych klasyfikowali oni więźniów na tych którzy mieli być wywiezieni do lasu na rozstrzelanie i na tych którzy mogli być pozostawieni przy życiu. Przez cały rok 1939 codziennie przywożono transporty ludności polskiej do więzienia i niemal że codziennie odchodziły transporty Polaków zakwalifikowanych na rozstrzelanie do lasu szpegawskiego. Pewnego dnia w miesiącu październiku 1939r, w godzinach porannych gdy pełniłem służbę zauważyłem że podejrzany Egon Siewert wspólnie z innymi Niemcami doprowadził do więzienia transport księży w liczbie około 30-tu. Egon Siewert prowadzący transport miał na sobie beret i sztukę po którymś księży aresztowanych a w rękę trzymał rewolwer. Po kilku dniach księża ci zostali wywiezieni do lasu na rozstrzelanie. Podejrzani Egon Siewert i Gustaw Strauss również często przychodzili do więzienia. Nie byłem jednakże żadnym wypadku świadkiem maltretowania wgl. bicia któregoś z więźniów przez nich. Przypominam sobie jedynie że pewnego dnia podejrzany Egon Siewert z Niemcem Fastem przyszli do więzienia i zabrali wydania im aresztowanego wówczas Leona Kankę zamiesz. w Starogardzie wybudowanie pod Jabłowo. Wyprowadzili oni go do lasu jak później o tym mówił mi tenże Kanka, jednakże później wrócili z nim spowrotem do więzienia. Nie konkretnego poza tym o działalności przestępnej wymienionych wyżej podejrzanych zeznać nie mogę.

Odczytano.

6/ świadek Feliks Preissing, lat 31, rzym. kat., elektryk, zamiesz. w Starogardzie ul. Wyblekiego 1. Niekarany. Obcy. Po pouczeniu i zaprzysiężeniu zeznaje:

Z podejrzanych znam jedynie Paula Drewsa, Egona Siewerta i Gustawa Straussa, nie znam natomiast podejrzanego Frydrycha Szwarca. Nie konkretnego nie mogę jednakże zeznać co do działalności przestępczej tych podejrzanych a jedynie słyszałem dużo z różnych pogłosek, które krążyły i krążą jeszcze wśród społeczeństwa miejscowego co do ich działalności w początkach okupacji. O podejrzanego Paula Drewsa pracowałem pod zwolnieniem mnie z niewoli niemieckiej od roku 1941 do roku 1945 jako mechanik w jego warsztacie. Często widywałem Paula Drewsa jak i Gustawa Straussa w mundurze SS, nadmianiam, iż Paul Drews ilekroć wychodził <sup>do munduru</sup> SS-owskim to był mocno zdenerwowany i nigdy nie mówił dokąd wychodzi, mimo, że go o to pytałem. Stosunek jego do personelu polskiego, pracującego w sklepie względnie warsztacie był znośny, t.j. że nikogo specjalnie nie krzywdził a jedynie czasami zakazywał nam mówić po polsku gdy zbyt głośno mówiliśmy między sobą po polsku. Podejrzanego Egona Siewerta widziałam czasami w mundurze NSKK gdy przychodził do warsztatu Paula Drewsa. Zznam wszystko.

Odczytano